

na szczycie

MAGAZYN LUDZI GÓR

listopad 2020 | nr 9 | cena 12,90 zł (w tym 8% VAT)



BESKID SADECKI GÓRY IZERSKIE | TATRY | GORCE

ISSN 2658-2031
9 772658 203065

JANUSZ MAJER | MONIKA WITKOWSKA | PIOTR HERCOG | KAROL NIENARTOWICZ
SZWECJA | PARAGWAJ | DOLOMITY | ŻYWIENIE W GÓRACH



USTALONA TRASA
SPRAWDZONA PROGNOZA
MOJA KURTKA DIABLO

Bluza Mountain Equipment Diablo to wszechstronny model dla Niej i dla Niego. Wykonany z materiału Polartec® Thermal Pro zapewnia połączenie dobrej izolacji termicznej z wysoką oddychalnością.

Aktualną kolekcję produktów Mountain Equipment znajdziesz w najlepszych sklepach outdoorowych.



POLARTEC®
Thermal Pro®



**MOUNTAIN
EQUIPMENT**

Dystrybucja:  CAMPER



Iwona Baturó

Iwona Baturó



Andrzej Bazylczuk

Bazyl



Magdalena Chlebowska

Magda



Bartosz Chlebowski

Chlebowski



Tomasz Cyłka
(redaktor prowadzący)

Cyłka



Kajetan Domagała
(redaktor naczelny)

Kajetan Domagała



Marcin Żółtowski

Marcin Żółtowski



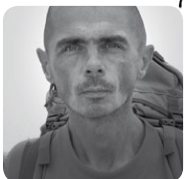
Kuba Woźniak

Woźniak



Konrad Tulej

Konrad Tulej



Kuba Terakowski

Kuba Terakowski



Wojtek Szatkowski

Wojtek Szatkowski



Grzegorz Stodolny

Stodolny



Magdalena Prziwišek

Magdalena Prziwišek



Daniel Przewoźny

Przewoźny



Michał Parwa

Parwa



Andrzej Otrębski

Otrębski



Są dwie szkoły pisania o górach w czasach pandemii. Jedna głosi zdecydowanie: nigdzie nie można za granicę wyjechać, więc piszcie tylko o Polsce. Druga strona odpowiada: skoro nie można podróżować, tym bardziej publikujcie materiały o Himalajach, Andach – chociaż sobie pomarzymy. Próbujemy w „Na Szczycie” znaleźć złoty środek, choć zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkich zadowolimy.

W jesienne wieczory proponujemy Wam zatem niesamowitą relację z tegorocznego przejścia długodystansowego szlaku w Szwecji. Dokonała tego Agnieszka Dziadek, która ma w nogach już ponad 27 tys. km samotnej wędrowki na różnych kontynentach. Dziewczyna nie odpuściła nawet w czasach pandemii, a jej wyczyny dostrzegło jury Kolosów. Wręczono jej statuetkę w kategorii „Wyczyn” za ukończenie trzyletniego projektu przejścia najslawniejszych amerykańskich szlaków długodystansowych.

Znamienne jest zdjęcie z tegorocznej kolosowej gali – skromna Aga stoi obok wysokiego Ryszarda Pawłowskiego. Ten zdobywca 10 ośmiotysięczników otrzymał „Super Kolosa” za całokształt dokonań. Zachowując oczywiście odpowiednie proporcje między wyczynami obojga laureatów, trudno nie patrzeć w przyszłość – jakich jeszcze niezwykłych przejść może dokonać Agnieszka Dziadek? Jej upór i ambicja bez jakiegokolwiek gwiazdorskiego zadęcia robią niesamowite wrażenie.

Gdy piszemy te słowa, nie wiemy, czy czeka nas w Polsce pełen lockdown czy jednak wędrowki po górach będą możliwe. Jeśli się uda – korzystajcie, ile się da. Choć krótkie jesienne dni nie sprzyjają jednodniowym wyjazdom, gdy baza noclegowa nieczynna. Jeśli nas zamkną, to weźcie „Na Szczycie” do ręki i szukajcie inspiracji na następne miesiące. I nie traćcie wiary, że „jeszcze będzie przepięknie”.

Zdrowia Wam wszystkim na ten trudny czas życzymy!



Paulina Grzeziok

Paulina Grzeziok



Radosław Jędrzejczyk

Jędrzejczyk Radosław



Zosia Komorowska

Zosia Komorowska



Szymon Matuszyński

Matuszyński

MAGAZYN

na  szczycie

REDAKCJA

Iwona Baturó, Andrzej Bazylczuk,
Magdalena Chlebowska, Bartosz Chlebowski,
Tomasz Cylka (redaktor prowadzący),
Kajetan Domagała (redaktor naczelny),
Paulina Grzesiok, Radosław Jędrzejczyk,
Szymon Matuszyński, Andrzej Otrębski,
Michał Parwa, Daniel Przewoźny,
Magdalena Przysiwiek, Grzegorz Stodolny,
Wojtek Szatkowski, Jakub Terakowski,
Konrad Tulej, Aneta Wessel, Kuba Woźniak,
Marcin Żółtowski

ADRES REDAKCJI

Magazyn Na Szczycie
Skrytka Poczтовая 22
ul. Tadeusza Kościuszki 2
81-701 Sopot

m.facebook.com/magazynnaszczycie/
redakcja@magazynnaszczycie.pl

PROMOCJA, MARKETING, REKLAMA

kontakt@magazynnaszczycie.pl

PRENUMERATA

prenumerata@magazynnaszczycie.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Panorama Tatr spod Bacówki nad Wierchomlą
fot. Konrad Rogoziński

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

Zosia Komorowska

DRUK

CGS drukarnia sp. z o.o.
ul. Towarowa 3, Mrowino k. Poznań
62-090 Rokietnica

Reklamy i artykuły sponsorowane
nie stanowią materiału pochodzącego
od wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skracania i redagowania tekstów.

WYDAWCA

Event Concept sp. z o.o. sp.k.
aleja Wojciecha Korfańskiego 35,
40-005 Katowice



FOT. ARCHIWUM LYOFODD

16 ŻYWIENIE W GÓRACH



FOT. PRZEMYSŁAW PIEGZA

50 TATRY ZACHODNIE



FOT. WIKTOR BARON

64 GORCE



FOT. DANIEL KOSZELA



70 GÓRY IZERSKIE

FOT. KAŚKA PALUCH



76 JASKINIE

SPIS TREŚCI

6 | FLESZ

FELIETON

8 | Papier to jest papier

MONIKA WITKOWSKA

WYWIADÓWKA Z POLLY

10 | Instykt kazał zawracać

Z JANUSZEM MAJEREM, HIMALAISTĄ
I KIEROWNIKIEM WIELU POLSKICH WYPRAW,

ROZMAWIA PAULINA GRZESIOK

TEMAT NUMERU | ŻYWIENIE W GÓRACH

16 | By moc na szlaku była większa

ANDRZEJ BAZYLCZUK

ŚWIAT

SZWECJA | GÓRY SKANDYNAWSKIE

28 | Ostatnia dzicz Europy

AGNIESZKA DZIADEK

POŁUDNIOWY TYROL | DOLOMITY

36 | Tutaj zjazdy budzą respekt

ANNA KŁOS

AMERYKA POŁUDNIOWA | PARAGWAJ

40 | Pierwszy krok w górach

BARTEK KAFTAN

MOMENT NA SZCZYCIE

PIENINY

46 | Tylko słynnej sosny żal...

KAROL NIENARTOWICZ

POLSKA

TATRY ZACHODNIE | STAROROBOCIAŃSKI WIERCH

50 | Na szlakach nigdy nie jest tak samo

JOANNA WARYSZAK

BESKID SĄDECKI | PASMO JAWORZYN

58 | Jeden szlak, dwie Jaworzyny

KONRAD ROGOZIŃSKI

GORCE | TURBACZ I GORC

64 | Tort z ziemniaków na urodziny

ELIASZ GRAMONT

GÓRY IZERSKIE | ULTRAKOTLINA

70 | Życie zaczyna się po pięćdziesiątce

MICHAŁ PARWA

SPOJRZENIE ZE SZCZYTU

JASKINIE

76 | Ciemno, zimno, brudno i mokro

KAŚKA PALUCH

81 | TEST NA SZCZYCIE

PORADNIK

CZOŁÓWKI

84 | Światłość bez trzymanki

KUBA WOŹNIAK

ROZMOWA TERAKOWSKIEGO

90 | Ze śląskiej Hałdy

widać Tatry

Z PODRÓŻNIKIEM

MARCINEM FRANKE,

ROZMAWIA KUBA TERAKOWSKI

Z ULTRASZCZYTU

96 | Eldorado w Bułgarii

PIOTR HERCOG

Z GÓRSKIEJ PÓŁKI

97 | Poleca Iwona Baturo

PIEPRZ I BAZYLIA

98 | Pod Złotymi Łukami

ANDRZEJ BAZYLCZUK

1160 KILOMETRÓW W 46 DNI. „SZLAK WISŁY” ZACZAŁ SIĘ W BESKIDACH

Nie trzeba jechać na drugi koniec świata, żeby przeżyć przygodę – mówi Mateusz Waligóra, który pokonał pieszo niemal 1200 km wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki.

Wędrówka „Szlakiem Wisły” zaczęła się 2 września na trójstyku granic – polskiej, czeskiej i słowackiej. Potem były źródła Wisły na zboczach Baraniej Góry (1220 m n.p.m.) w Beskidzie Śląskim. Tam wszedł na znaną wszystkim miłośnikom gór wieżę widokową. – Zszedłem zdenerwowany, postanawiając, że podczas tego marszu nie wejść już na ani jedną wieżę widokową – przyznał Waligóra.

Później kierował się na północ, by po 46 dniach dojść do ujścia rzeki do Morza Bałtyckiego. Wzdłuż brzegów rzeki przemierzył siedem województw, kilkadziesiąt miast, setki wiosek. Najczęściej spał w namiocie, a sprzęt ciągnął na przyczepce.

WSZYSTKO PRZEZ PANDEMIĘ

Gdyby nie pandemia, tej wyprawy prawdopodobnie by nie było. Waligóra od lat jeździ w najbardziej odludne miejsca świata. Dwa lata temu jako pierwszy samotnie przeszedł mongolską część pustyni Gobi. Pokonywał pustynie w Boliwii i Australii, a na rowerze przejechał Andy. Obszerłą rozmowę z nim znajdziecie we wrześniowym numerze „Na Szczycie”.

– Nigdy wcześniej nie pomyślałem o tym, aby przejść Polskę. Nie znam kraju, w którym żyję od 33 lat. Z tego powodu na myśl o postawieniu pierwszego kroku czuję ekscytację podobną do tej, która pojawiła się, gdy rozpoczynałem marsz przez pustynię Gobi albo rowerową podróż przez Andy – pisał przed wyprawą.

Po jej zakończeniu mówił tak: – A teraz wiem, że wyruszenie na „Szlak Wisły” było najlepszym możliwym pomysłem. Żadna forma podróży nie daje takiego wglądu w rzeczywistość jak marsz. Jego tempo pozwala przyjrzeć się wszystkiemu bez pośpiechu, poczuć każdy centymetr drogi, wysłuchać historii ludzi spotkanych na trasie.

PANORAMA NASZEGO KRAJU

W ciągu 46 dni odkrył m.in. piękno Puszczy Niepołomickiej, spał na pokładzie jedynej na świecie łodzi typu dubas, obok jego namiotu odbywało się rykowisko, a w okolicach Oświęcimia spotkał olbrzymiego jelenia. Widział setki tysięcy ptaków, ale też dziesiątki nielegalnych wysypisk śmieci.

– Czasami czułem totalną dzikość otoczenia, innym razem odwracałem wzrok, by ciągle nie zadawać sobie pytań, np. dlaczego ktoś wyrzuca starą lodówkę w krzaki? – mówi podróżnik.

Teraz razem z dziennikarzem Dominikiem Szczepańskim planują wydanie książki „Szlak Wisły. 1200 km pieszej przygody”.

– Będzie to opowieść o przygodzie, która jest w zasięgu każdego z nas. Wzdłuż Wisły poznałem niezwykłych ludzi: szkutników, poszukiwaczy skarbów, pozytywnych wariatów, filozofów-samouków. Zwierali się, odkrywali przede mną swoje historie. Chciałbym opisać te spotkania, próbując też przekazać, że nie jesteśmy tak poróżnieni, jak mówią o tym media. Polska nie jest idealna, ale na szlaku zawsze spotykała mnie życzliwość – mówi Waligóra.

Zbiórka na jej wydanie trwa już na portalu „Polak potrafi”. Publikację wzbogacą zdjęcia Aliny Kondrat, która towarzyszyła Waligórze podczas wyprawy.

RED



FOT. ALINA KONDRAT

KRAKOWSKI FESTIWAL GÓRSKI W WERSJI ONLINE

Kraków w grudniu miał swój niepowtarzalny klimat nie tylko za sprawą bożonarodzeniowego nastroju na Rynku i w okolicach. Uniwersytet Ekonomiczny gościł bowiem górskie sławy z całego świata. W tym roku wszystko wygląda inaczej.

18. Krakowski Festiwal Górski odbędzie się w wersji online. Główny weekend festiwalowy to dni 12-13 grudnia. Wtedy organizatorzy KFG będą nadawać na żywo ze studia w Krakowie. Na weekend oprócz emisji filmów górskich zaplanowano rozmowy z zaproszonymi gośćmi i prelekcje.

Ale filmy i część materiałów będzie dostępna aż do 31 grudnia na platformie playkrakow.com. – Pomimo przeciwności losu wracamy, ale w formie dostosowanej do wymogów dzisiejszej rzeczywistości. Bo chociaż wolelibyśmy spotkać się z Wami – twarzą w twarz – tym razem, niestety, nie możemy. Jednak nie narzekamy – nowa odsłona KFG to przecież również nowe możliwości – zapowiadają organizatorzy. **RED**

o Więcej informacji: www.kfg.pl

ELIZA KUBARSKA Z NAGRODĄ W BANFF

Banff Mountain Film Festival w Kanadzie to najbardziej prestiżowy festiwal górski na świecie. Podczas tegorocznej edycji film „Ściana Cieni” Elizy Kubarskiej uznany został za Najlepszy Film Wspinaczkowy.

Film to koprodukcja polsko-niemiecko-szwajcarska. Przedstawia ekstremalną wyprawę himalajską na Kumbhakarnę (7710 m n.p.m.). Góra uchodzi za jeden z najtrudniejszych do zdobycia szczytów świata. Szerpowie uznają ją nawet za świętą. Mimo to jedna z rodzin wbrew nakazom podejmuje wyzwanie i rusza z wybitnymi wspinaczami z Europy na wyprawę. Dzięki temu mają szansę, by zdobyć pieniądze na szkołę dla syna Dawy, który chce zostać lekarzem. To kolejna ważna nagroda dla tego filmu. Wcześniej nagrodzono go m.in. na Festiwalu Górskim w Łądku-Zdroju.

Najlepszym Pełnometrażowym Filmem Górskim został „God-speed, Los Polacos”. Jego reżyser, Adam Nawrot jest Amerykaninem polskiego pochodzenia.

RED

THULE
SWEDEN

› Świetna ochrona i organizacja Twojego zimowego sprzętu



Thule RoundTrip

Dzięki kolekcji Thule RoundTrip możesz nie martwić się swój sprzęt, ruszając na zimową przygodę. Pokrowce na narty, buty i deski snowboardowe pozwalają bezpiecznie przetransportować wszystko to, co potrzebujesz do bycia aktywnym na stoku.

Bring your life
thule.com



PAPIER TO JEST PAPIER

Jeśli ktoś chciałby mnie ukarać, to podsuwam dwa pomysły, co mógłby zrobić, aby kara była dotkliwa.

Pierwszy – to wsadzić mnie na kilka miesięcy do luksusowej willi, bez książek, gazet i laptopa, na którym mogłabym pracować, a do tego z zakazem wychodzenia i treningów. Katusze przeżywałabym straszne, a duże prawdopodobieństwo, że nawet bym zwariowała. Druga kara to pozbawienie mnie „gazet” (pojęcie umowne, bo mogą być to zarówno dzienniki, jak też periodyki-magazyny) do czytania podczas podróży pociągiem albo w trakcie jedzenia drugiego śniadania, kiedy to od prasówki jestem uzależniona.

Tylko proszę nie mówić, że mogę wyjąć komórkę i poczytać sobie na małym ekranie. Owszem, mogę, tyle że to już nie to samo. Zresztą i treści nie są te same. Portale rządzą się swoimi prawami i zbyt długich tekstów wręcz unikają. Zmierzają - jak się obawiam - do wersji obrazków albo filmików z co najwyżej krótkimi podpisami. A papier to papier: to przewracanie stron, magia szelestu kartek, duże, przemawiające do wyobraźni zdjęcia, układ strony wpływający na przejrzystość tekstu – tego nawet najlepsze ekrany nie zastąpią. Poza tym czytanie dłuższych treści, wymagających skupienia, samo w sobie wiele nam daje – rozwija intelektualnie, poszerza horyzonty no i wszechstronnie ćwiczy umysł, co może się przydać w różnych dziedzinach.

Mam nadzieję że podzielacie moje zdanie. Niestety, przeprowadzone w Polsce badania czytelnictwa wykazują, że ta dziedzina wśród nas leży! Jeśli chodzi o książki, według danych za rok ubiegły wynika, że aż 39 proc. naszych rodaków nie przeczytało ani jednej pozycji! Ale zostawmy książki, bo z prasą też mamy dramat (z tą ambitniejszą, bo ta z tak zwanych dolnych półek wciąż ma się dobrze).

Kryzys przechodzi między innymi prasa outdoorowa, co trochę dziwi, bo wydawałoby się, że w przypadku jakichś konkretnych, aktywnych, często wręcz ekstremalnych pasji, na poszerzaniu horyzontów powinno nam przecież zależeć. W tym roku z rynku zniknęły choćby „Podróże” i „Żagle” oraz „Poznaj Świat”, a wcześniej padły jeszcze „Voyage” i całkiem fajne „W Podróży”. W tematyce górskiej też nie jest lepiej. Jaką popularnością cieszą się same góry, widać na szlakach. Tymczasem pism stricte górskich w minionych latach mieliśmy raptem dwa – „Góry” oraz „n.p.m.”, który decyzją DWK Kruszona pod koniec 2019 roku również działalność zakończył. Tu los był jednak łaskawy, bo znalazł się inny wydawca, wykorzystano zapal redakcji i wyrosło „Na Szczycie”.

Tyle że sam zapal redakcji to jeszcze za mało. Do tego, żeby na rynku przetrwać, potrzebni są czytelnicy, no i reklamodawcy. W czasach pandemii wszystko stało się podwójnie trudne. Dla wszystkich. O przetrwanie w przeróżnych branżach walczą małe firmy i wielkie sieciówki. Szczęście w nieszczęściu, że jako naród lubimy pomagać, a gdy trzeba, umiemy być solidarni, a to teraz szczególnie ważne. Super nam wyszła spontaniczna akcja z chryzantemami. W Warszawie po informacji, że upada jedna z kultowych cukierni prowadzona od lat przez tę samą rodzinę, dla jej ratowania ustawiły się do niej kolejki ludzi. To budujące.

Rynek wydawnictw też potrzebuje wsparcia. I nie chodzi wcale o to, że wydawca czy dziennikarze nie mają z czego żyć, bo ci jakoś sobie poradzą. Chodzi o być czy nie być pism, które jeśli chcemy, by przetrwały, w tych trudnych czasach trzeba wspierać. „Na Szczycie” też.

Wiem, wielu z nas teraz liczy każdą gotówkę (sama od marca jestem odcięta od pilotowania grup), ale z drugiej strony cena „Na Szczycie” to przecież tyle, co kawa w wielu lokalach, równowartość trzech przejazdów autobusowych - a za to ile czytania! Niektórzy powiedzą, po co płacić za czytanie o górach, gdy trudno jest gdziekolwiek pojechać? Tylko że jeśli pismo nie przetrwa, to potem, gdy już wszystko będzie normalnie, gdzie będziecie szukać inspiracji, porad, ciekawych reportaży i wywiadów? Pamiętajmy o tym. ◦

Monika Witkowska

Ze względu na koronawirusa, zamiast być w Himalajach, eksplorowała Tatry, o czym opowie w swojej kolejnej, pisanej obecnie książce.

BRUBECK®

B O D Y + G U A R D

Polecam

Ped *Pustelnik*

Piotr Pustelnik



LIMITOWANA EDYCJA

active wool

brubeck.pl



FOT. RYSZARD PAWIŁOWSKI

W GÓRACH YOSEMITE, 1980 R.

INSTYNYKT KAZAŁ ZAWRACAĆ